

Sygn. akt II K 1109/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 marca, 04 maja i 14 lipca 2016 r.

sprawy

M. S., syna W. i T. z domu G., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 23.07.2015 r. w G. zabrał w celu przywłaszczenia rower marki (...) o wartości 1.500 zł, czym działał na szkodę R. L., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 05.09.2015 r. w G. zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek złoty o wartości 600 zł poprzez jego zerwanie z szyi, czym działał na szkodę K. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. części kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

III. w dniu 17.09.2015 r. w G. po uprzednim użyciu przemocy wobec pokrzywdzonej H. G. w postaci trzymania jej za szyję, przytrzymywania, przewrócenia na ziemię i szarpania za odzież, dokonał w celu przywłaszczenia zaboru złotego łańcuszka o wartości 1.000 zł poprzez zerwanie go z szyi pokrzywdzonej, czym działał na szkodę H. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. części kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia z tym doprecyzowaniem, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 21.09.2010 r. do dnia 21.03.2014 r. w całości kary łącznej 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 28 lutego 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1409/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 09 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII Ka 466/11, za umyślne przestępstwa podobne kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk i art. 280

§ 1 kk, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia z tym doprecyzowaniem, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I wyroku, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia z tym doprecyzowaniem, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w punkcie I wyroku, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch lat) i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego M. S. w punktach I, II i III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk, art. 415 kc orzeka wobec oskarżonego M. S.:

- obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. L. kwoty 1.500,00 zł (jednego tysiąca pięciuset złotych);
- obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. S. kwoty 600,00 zł (sześciuset złotych);
- obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej H. G. kwoty 1.000,00 zł (jednego tysiąca złotych);

VI. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić:

- R. D. dowód rzeczowy w postaci płyty CD-R z zapisem monitoringu, opisany w wykazie dowodów rzeczowych znajdującym się na karcie 23 akt prokuratorskich pod pozycją 1 i znajdujący się na karcie 17 akt prokuratorskich;
- J. H. dowód rzeczowy w postaci płyty z zapisem monitoringu, znajdujący się na karcie 37 akt prokuratorskich;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. S. w punkcie IV wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 24 września 2015 r. godz. 19:25 do dnia 15 grudnia 2015 r. godz. 00:00, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. K. kwotę 1.092,24 zł (jednego tysiąca dziewięćdziesięciu dwóch złotych 24/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. S.;

IX. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego M. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 1109/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lipca 2015 r. kilka minut po godz. 01:00 M. S. przyjechał rowerem na teren strzeżonego osiedla położonego w G. przy ul. (...). Wchodząc na teren osiedla został zauważony za pośrednictwem monitoringu przez pracowników ochrony osiedla, jednak nie uznali oni obecności i zachowania wyżej wymienionego za podejrzane. M. S. podszedł z rowerem do stojaka na rowery znajdującego się przy budynku położonym przy ul. (...), gdzie stał m. in. rower górki marki (...) o wartości 1.500 zł, stanowiący własność R. L. i użytkowany przez jego syna. Rower ten był przymocowany do stojaka za pomocą linki zabezpieczającej. M. S. przeciął przedmiotową linkę za pomocą posiadanych cążek, po czym pozostawiając rower, którym przyjechał, zabrał wskazany wyżej rower marki (...) w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę R. L., i odjechał na przedmiotowym rowerze. Wyjeżdżając z terenu osiedla został ponownie zauważony przez pracowników ochrony osiedla, przy czym jeden z nich – R. S. – zauważył, że tym razem M. S. poruszał się z innym rowerem, w związku z czym udał się na miejsce kradzieży, gdzie zauważył rower pozostawiony przez M. S. i przeciętą linkę zabezpieczającą. R. S. kończąc służbę poinformował o zaistniałym zdarzeniu przełożonych, tego samego dnia w godzinach wieczornych kradzież roweru ujawnił także R. L.. M. S. zabrany rower sprzedał nieustalonej osobie.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 83v.-84, 95, 105-106 akt prokuratorskich, k. 88-90 akt sądowych; zeznania świadka R. L. k. 3 zbioru C; zeznania świadka R. S. k. 90-91 akt sądowych; protokół oględzin roweru k. 7-8 akt prokuratorskich; protokół zatrzymania rzeczy k. 14-16 akt prokuratorskich; protokół oględzin płyty z zapisem monitoringu wraz z fotogramami k. 18-21 akt prokuratorskich/

W dniu 05 września 2015 r. K. S. wracała do miejsca swojego zamieszkania w G. przy ul. (...). Gdy zbliżała się do klatki schodowej, została zauważona przez M. S., który zainteresował się złotym łańcuszkiem znajdującym się na szyi kobiety. Wszedł za nią do klatki schodowej, a następnie oboje weszli do windy. M. S. zapytał K. S., na którym piętrze wysiada, odbyli krótką rozmowę na ten temat. Gdy winda się zatrzymywała, M. S. odwrócił się w stronę K. S., oburącz złapał za złoty łańcuszek znajdujący się na jej szyi, po czym pociągnął go i zerwał, a następnie wyszedł z windy i schodami zbiegł na dół klatki schodowej, po czym uciekł. W ten sposób zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości 600 zł, czym działał na szkodę K. S.. Ta ostatnia z uwagi na wiek i stan zdrowia nie próbowała gonić sprawcy kradzieży i zdarzenie zgłosiła na Policję. M. S. zabrany łańcuszek sprzedał nieustalonej osobie.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 83v.-84, 95, 105-106 akt prokuratorskich, k. 88-90 akt sądowych; zeznania świadka K. S. k. 48v.-49 zbioru C, k. 123 akt sądowych; protokół zatrzymania rzeczy k. 34-36 akt prokuratorskich; protokół oględzin płyty z zapisem monitoringu wraz z fotogramami k. 38-41 akt prokuratorskich/

W dniu 17 września 2015 r. około godz. 14:00 H. G. wracała ze spaceru z dwojgiem małych wnucząt, z których jedno szło obok niej, zaś drugie znajdowało się w wózku. Szli razem ulicą (...) w G.. Gdy przechodzili obok budynku numer (...) położonego przy tej ulicy, od tyłu do H. G. podszedł M. S., który wcześniej zauważył łańcuszek na jej szyi i postanowił go ukraść. M. S. podszedł do H. G. od tyłu i złapał ją za szyję, zakładając rękę wokół jej szyi i zaczynając ją dusić. Jednocześnie powiedział do niej, by była cicho. H. G. złapała napastnika za rękę i próbowała ją odciągnąć, gdy nieco wyswobodziła uścisk zaczęła krzyczeć „ratunku, złodziej”, również towarzyszące jej dzieci zaczęły krzyczeć i płakać. M. S. przytrzymał zaatakowaną kobietę za szyję, a wobec podjętej przez nią obrony pociągnął ją do tyłu i przewrócił na ziemię, jednocześnie przewrócił się wózek z dzieckiem prowadzony przez zaatakowaną kobietę. Gdy H. G. znalazła się na ziemi, M. S. pochylił się nad nią i zaczął szarpać ją za bluzkę w okolicy szyi i za rękę, starając się wyrwać złoty łańcuszek z medalikiem, który H. G. trzymała rękoma, nie chcąc dać napastnikowi możliwości jego zabrania. Gdy H. G. puściła łańcuszek, M. S. zerwał go ręką z jej szyi i łańcuszek rozpadł się wówczas na kawałki. Jeden z nich wraz z medalikiem spadły na ziemię i H. G. po chwili go znalazła. Pozostałą część łańcuszka M. S. zabrał ze sobą, dokonując we wskazany wyżej sposób zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka o wartości 1.000 zł, czym działał na szkodę H. G..

Krzyki zaatakowanej H. G. i jej wnuczka zaalarmowały znajdujących się w pobliżu J. W. i J. S.. Udali się oni na miejsce zdarzenia. J. W. dobiegając do H. G. widział ją leżącą i M. S., który podniósł się znad kobiety i zaczął uciekać. J. S. podbiegł chwilę później i widział już tylko uciekającego M. S. i goniącego go J. W.. Obaj mężczyźni udali się w pościg za M. S.. J. S. po pewnym czasie stracił uciekającego z oczu i postanowił wrócić do H. G., z którą przez chwilę rozmawiał. Z kolei J. W. kontynuował pościg, po czym dogonił i złapał M. S. na ul. (...), dzwoniąc jednocześnie na Policję. M. S. zaczął go prosić, by go puścił, tłumacząc, że wyrzucił łańcuszek w trakcie ucieczki, powiedział również, że jest narkomanem, zaś J. W. zobaczył nakłucia na przedramieniu złapanego mężczyzny, przestraszył się i go puścił. Wówczas M. S. uciekł.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 83v.-84, 95, 105-106 akt prokuratorskich, k. 88-90 akt sądowych; zeznania świadka H. G. k. 128v.-128 zbioru C, k. 123-125 akt sądowych; zeznania świadka J. W. k. 125 akt sądowych; zeznania świadka J. S. k. 143 zbioru C, k. 91-92 akt sądowych/

W dniu 24 września 2015 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania osoby M. S.. W trakcie czynności przeszukania jego osoby oraz zajmowanego przez niego mieszkania nie ujawniono żadnych rzeczy pochodzących z przestępstwa.

/Dowód: protokół zatrzymania osoby M. S. k. 76 akt prokuratorskich; protokół przeszukania osoby M. S. k. 79-80 akt prokuratorskich; protokół przeszukania mieszkania k. 46-47 akt prokuratorskich/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył M. S. o to, że:

I. w dniu 23.07.2015 r. w G. zabrał w celu przywłaszczenia rower marki (...) o wartości 1.500 zł, czym działał na szkodę R. L., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 05.09.2015 r. w G. zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek złoty o wartości 600 zł poprzez jego zerwanie z szyi, czym działał na szkodę K. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. części kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

III. w dniu 17.09.2015 r. w G. po uprzednim użyciu przemocy wobec pokrzywdzonej H. G. w postaci trzymania jej za szyję, przytrzymywania, przewrócenia na ziemię i szarpania za odzież, dokonał w celu przywłaszczenia zaboru złotego łańcuszka o wartości 1.000 zł poprzez zerwanie go z szyi pokrzywdzonej, czym działał na szkodę H. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.09.2010 r. do 21.03.2014 r. części kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie II K 1409/10 między innymi za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 3-4 akt sądowych/

Oskarżony M. S. jest bezdzietnym kawalerem, nie mającym nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to elektromechanik, przed zatrzymaniem w niniejszej sprawie pracował dorywczo z dochodami około 600-700 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie, leczył się odwykowo w związku z uzależnieniem od narkotyków.

Oskarżony M. S. był wcześniej kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu kwalifikowane z art. 278 § 1 kk i z art. 280 § 1 kk. W szczególności wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 28 lutego 2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1409/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 09 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII Ka 466/11, został skazany za umyślne przestępstwa podobne

do przypisanych mu w niniejszej sprawie, kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk i art. 280 § 1 kk, na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od dnia 21 września 2010 r. do dnia 21 marca 2014 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 83-83v. akt prokuratorskich, k. 87 akt sądowych; informacja o dochodach oskarżonego k. 173-175 akt prokuratorskich; dane o karalności k. 139-141 akt sądowych; odpisy wyroków k. 166-169 akt prokuratorskich/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. S. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że M. S. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Brak jednak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie M. S. znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, zaś jego sprawność intelektualna kształtuje się w granicach normy i pozwala mu przewidzieć konsekwencje swoich działań. W odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony M. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem, tak więc warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 170-172 akt prokuratorskich/

Oskarżony M. S., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnośnie czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia wyjaśnił, że w dniu 23 lipca 2015 r. przyjechał rowerem na ul. (...) w G., gdzie dokonał kradzieży innego roweru górskiego marki K., przecinając cząstkami zabezpieczenie w postaci linki, którą był on przymocowany do innych rowerów, wsiadł na ten rower i oddalił się w kierunku ul. (...), gdzie sprzedał rower za kwotę 100 zł. Co do czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia wyjaśnił, że przebywając w dniu 05 września 2015 r. w okolicy ul. (...) w G. poszedł za starszą kobietą do klatki schodowej, wsiadł razem z nią do windy, a w momencie, kiedy winda się otworzyła, chwycił ręką złoty łańcuszek z szyi kobiety i silnie go zerwał, po czym uciekł, oddalając się w kierunku kolejki (...). Dodał, że kilka dni później sprzedał ten łańcuszek na rynku przy ul. (...) w G. za kwotę 100 zł. Odnośnie czynu opisanego w zarzucie z punktu III aktu oskarżenia M. S. wyjaśnił, że w dniu 17 września 2015 r. przechodził przy ul. (...), zauważył kobietę przechodzącą obok niego, która miała złoty łańcuszek, wtedy silnie ją popchnął i zerwał jej łańcuszek z szyi, po czym oddalił się w kierunku ul. (...). Wskazał, że tego samego dnia sprzedał łańcuszek na rynku we W. za 150 zł, pieniądze przeznaczając na zakup heroiny. Ponadto oskarżony opisał kwestie związane ze swoim stanem zdrowia, uzależnieniem od narkotyków i prowadzonym w związku z tym leczeniem.

Podczas drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. S. podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia stwierdzając, że nie chce nic do nich dodać.

W toku ostatniego przesłuchania w trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony M. S. przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu później w punktach I i II aktu oskarżenia. Natomiast w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia nie przyznał się do dokonania rozboju, stwierdzając, że była to zwykła kradzież łańcuszka, podbiegł od tyłu do kobiety, złapał za łańcuszek na szyi i go zerwał. Zaprzeczył, aby stosował wówczas siłę fizyczną wobec tej kobiety. Dodał, że podtrzymuje to, co wyjaśniał na Policji, ale wówczas przyznał się do wszystkich zarzutów, bo nie zdawał sobie sprawy, że jeden z zarzutów dotyczy rozboju, raz jeszcze wskazując, że nie stosował siły fizycznej, nie popchnął kobiety, tylko zerwał jej łańcuszek. W pozostałym zakresie podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony M. S. przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia. Odnośnie zarzutu z punktu III aktu oskarżenia wyjaśnił, że nie przyznaje się do użycia przemocy, było to tylko usiłowanie kradzieży i nie udało mu się nawet ukraść tego łańcuszka. Wskazał, że zobaczył panią z łańcuszkiem, podbiegł do niej od tyłu, pani go zobaczyła, jak sięgał ręką po ten łańcuszek, i w tym momencie się cofnęła i wywróciła, a on spanikował i uciekł. Dodał, że jeden ze świadków gonił go i złapał oraz wzywał Policję, pokazywał mu, że nie

nie ukradł, a ten to sprawdził, nic nie znalazł i go puścił. Zaprzeczył, aby złapał wówczas kobietę za szyję, zaś ona przewróciła się na ziemię cofając się, musiała się o coś potknąć. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień z dwóch pierwszych przesłuchań oskarżony podtrzymał je odnośnie zarzutów z punktów I i II aktu oskarżenia, natomiast w kwestii różnic w swoich wyjaśnieniach dotyczących czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia nie był w stanie powiedzieć, skąd wzięły się szczegóły podawane przez niego podczas pierwszego przesłuchania, wskazał jedynie, że był wówczas pod wpływem narkotyków, Policja w trakcie pierwszego przesłuchania sugerowała mu coś i przytakiwał, a podczas drugiego przesłuchania podtrzymał to, bo nie wiedział, co wcześniej wyjaśniał, był w takim stanie, że nie do końca pamięta, co mówił, dodatkowo podczas drugiego przesłuchania był pod wpływem leków związanych z jego uzależnieniem, które mu podano. Dodał odnośnie czynu z zarzutu III aktu oskarżenia, że łańcuszka nie zerwał, on sam się zerwał nie wie jak i rozsypał na kawałki, nie wziął żadnej części tego łańcuszka.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 83v.-84, 95, 105-106 akt prokuratorskich, k. 88-90 akt sądowych/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony M. S. dopuścił się popełnienia wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, przy czym Sąd doprecyzował jedynie opisy tych czynów w zakresie dotyczącym działania przez oskarżonego w ramach powrotu do przestępstwa.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności Sąd miał na uwadze zeznania świadków będących pokrzywdzonych poszczególnymi czynami przypisanymi oskarżonemu, na podstawie których ustalał w szczególności rodzaj i wartość mienia będącego przedmiotem kradzieży oraz miejsce i czas popełnienia przedmiotowych czynów, zaś w przypadku zeznań pokrzywdzonych K. S. i H. G. także, a nawet przede wszystkim przebieg zdarzeń objętych zarzutami i sposób popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów. Zeznania pokrzywdzonych jako jasne, logiczne i korespondujące z innymi dowodami (za wyjątkiem części wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Odnośnie zeznań pozostałych świadków Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności, były one bowiem jasne, logiczne i współgrały z pozostałym materiałem dowodowym (ponownie za wyjątkiem części wyjaśnień oskarżonego dotyczących czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia). To ostatnie stwierdzenie dotyczy zeznań świadków R. S., J. W. i J. S.. Ponadto zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby którykolwiek ze świadków miał interes w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych ze stanem rzeczywistym, w szczególności fałszywie obciążających oskarżonego.

Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych wziął pod uwagę również dowody dokumentarne, albowiem nie budziły one wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie i należało je uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Znaczenie poszczególnych z nich zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia.

Sąd swoje ustalenia opierał także na wyjaśnieniach oskarżonego M. S., które uznał za wiarygodne w części dotyczącej czynów zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia, a to dlatego, że w tym zakresie były one jasne, logiczne, konsekwentne oraz przede wszystkim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Podobnie należy ocenić niemal w całości wyjaśnienia oskarżonego dotyczące czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia, złożone podczas dwóch pierwszych przesłuchań. Natomiast za w znacznej części niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego dotyczące tego ostatniego czynu, złożone podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie, albowiem po pierwsze są one sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, a po drugie nie korespondują z innymi dowodami. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu zmniejszenie zakresu odpowiedzialności karnej za przedmiotowy czyn poprzez próbę wykazania, iż nie stanowił on przestępstwa rozboju, a jedynie łagodniej karane przestępstwo kradzieży zwykłej, i to w formie usiłowania.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów wskazać należy, iż w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia Sąd poczynione ustalenia faktyczne oparł przede wszystkim na zeznaniach świadków R. L. i R. S..

R. L., będący pokrzywdzonym, wskazał, jak ujawnił kradzież roweru, a przede wszystkim szczegółowo opisał przedmiot kradzieży oraz określił wartość skradzionego roweru, przy czym ta ostatnia nie była w toku postępowania kwestionowana, zaś określając ją pokrzywdzony uwzględnił zużycie roweru od czasu jego zakupu. R. L. podał również pewne okoliczności dotyczące sposobu dokonania kradzieży, o których dowiedział się od pracowników ochrony, i jego twierdzenia w tym zakresie korespondują z innymi dowodami.

Świadek R. S., pracownik ochrony na terenie osiedla, na którym doszło do kradzieży, opisał przebieg kradzieży zaobserwowany za pośrednictwem monitoringu, przy czym z jego zeznań wynika, że dopiero w jej końcowej fazie, z uwagi na odmienną wartość roweru, z którym oskarżony wychodził z osiedla, od tego, z którym wszedł na teren osiedla, zrozumiał, że prawdopodobnie doszło do kradzieży, w związku z czym nie zdążył podjąć interwencji. Z jego zeznań wynika natomiast, że następnie udał się na miejsce potencjalnej kradzieży i tam zauważył dziwnie postawiony rower pozostawiony przez oskarżonego oraz przeciętą linkę zabezpieczającą od roweru, który oskarżony zabrał. Wszystkie te twierdzenia korespondują z innymi dowodami, w tym z treścią zapisu monitoringu i z wyjaśnieniami oskarżonego.

Oskarżony M. S. w zakresie dotyczącym omawianego czynu nie kwestionował swojego sprawstwa i konsekwentnie przyznawał się do winy, opisując zdarzenie w sposób korespondujący z innymi dowodami. Przyznał, że dokonał kradzieży roweru opisanego w zarzucie przecinając zabezpieczenie w postaci linki łańcuszka, zaś ukradziony rower następnie sprzedał. Jego wyjaśnienia w tym zakresie są jasne, konsekwentne i korespondują z innymi dowodami.

Z dowodów dokumentarnych w omawianym zakresie za istotny należy uznać protokół oględzin płyty z zapisem monitoringu wraz z fotogramami (k. 18-21 akt prokuratorskich) i powiązany z nim protokół zatrzymania rzeczy (k. 14-16 akt prokuratorskich), w których znajduje potwierdzenie sposobu dokonania przez oskarżonego kradzieży wynikający z dowodów osobowych. Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma protokół oględzin roweru (k. 7-8 akt prokuratorskich) pozostawionego przez oskarżonego na miejscu zdarzenia.

Odnosnie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd ustaleń faktycznych dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonej K. S.. Wynika z nich, że sprawca kradzieży jej łańcuszka wszedł za nią do windy, a gdy ta się zatrzymywała i zaczęły otwierać się jej drzwi, dokonał kradzieży łańcuszka z jej szyi poprzez zerwanie go silnym ruchem. Pokrzywdzona wskazała przy tym, że w wyniku zdarzenia nic się jej nie stało i oskarżony nie zastosował wobec niej żadnej przemocy, logicznie określiła również wartość zabranej jej rzeczy. Zarówno w trakcie okazania osoby na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie rozpoznała w oskarżonym M. S. sprawcę kradzieży, okoliczność ta wobec przyznania się oskarżonego do winy nie budzi zresztą wątpliwości.

Oskarżony M. S. także w zakresie dotyczącym omawianego czynu nie kwestionował swojego sprawstwa i konsekwentnie przyznawał się do winy, opisując zdarzenie w sposób korespondujący z innymi dowodami. Przyznał, że dokonał kradzieży łańcuszka wchodząc za pokrzywdzoną do windy i następnie zrywając jej łańcuszek z szyi i uciekając z miejsca zdarzenia. Dodał, że skradziony łańcuszek sprzedał. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie ponownie są jasne, konsekwentne i korespondują z innymi dowodami.

Okoliczności wynikające z powyższych dowodów znajdują potwierdzenie w dowodach w postaci protokołu oględzin płyty z zapisem monitoringu wraz z fotogramami (k. 38-41 akt prokuratorskich) i powiązanego z nim protokołu zatrzymania rzeczy (k. 34-36 akt prokuratorskich). Z zabezpieczonego zapisu z monitoringu wynika jednoznacznie, że kradzież nastąpiła w taki sposób, jak opisali to pokrzywdzona i oskarżony, ale zdaniem Sądu także to, iż sprawcą kradzieży był M. S., albowiem na zapisie wizerunek sprawcy jest wyraźnie widoczny i odpowiada on wizerunkowi oskarżonego.

Nieco obszerniejszych rozważań wymagają dowody dotyczące czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia.

Także w tym przypadku Sąd poczynione ustalenia faktyczne oparł w znacznej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej H. G., albowiem są one jasne i konsekwentne oraz współgrają z innymi dowodami za wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego złożonych na późniejszym etapie postępowania. Pokrzywdzona szczegółowo opisała zdarzenie już w trakcie pierwszego przesłuchania, kiedy niewątpliwie jej pamięć co do szczegółów zdarzenia była w świetle wskazań doświadczenia życiowego najlepsza i najdokładniejsza. Z jej złożonych wówczas zeznań wynika, że sprawca napaści, a więc oskarżony (ten nie kwestionował bowiem swojego sprawstwa, a jedynie sposób dokonania czynu), podszedł do niej od tyłu, złapał ją za szyję, zakładając rękę wokół szyi, a następnie zaczął dusić. Pokrzywdzona zeznała, że stawiała opór, próbowała się wyrwać i usiłowała swoją ręką odciągnąć rękę sprawcy, a wówczas została pociągnięta przez oskarżonego do tyłu i przewrócona na ziemię na plecy. Dodała, że gdy już leżała, oskarżony szarpał ją od przodu za bluzkę na wysokości szyi i za ręce oraz starał się zerwać łańcuszek, który ona trzymała rękoma, a gdy go puściła, łańcuszek zerwał się z szyi i porwał na kawałki, już po zdarzeniu odnalazła jego kawałek wraz z medalikiem. Z przedmiotowej relacji wynika więc jednoznacznie, że w celu dokonania kradzieży łańcuszka oskarżony zastosował wobec pokrzywdzonej przemoc w sposób opisany w postawionym mu zarzucie. W analogiczny, aczkolwiek nieco mniej szczegółowy sposób (co jednak ze wskazanego wyżej względu jest zdaniem Sądu zrozumiałe i usprawiedliwione i na którą to okoliczność powoływała się sama pokrzywdzona, wskazując, że nie chce pamiętać zdarzenia) pokrzywdzona H. G. zdarzenie opisała na rozprawie. Dodała wówczas, że w trakcie zdarzenia krzyczała, podobnie jak jej wnuki, co koresponduje z zeznaniami innych świadków, którzy z tego względu udali się w to miejsce i następnie podjęli pościg za oskarżonym. Logicznie wskazała również wartość skradzionego łańcuszka oraz to, iż z uwagi na przebieg zdarzenia i założony kaptur sprawcy nie byłaby w stanie go rozpoznać.

Z zeznaniami pokrzywdzonej korespondują zeznania świadków J. S. i J. W., a więc osób przebywających w pobliżu, które na skutek krzyków pokrzywdzonej i jej wnuków ruszyły kobiecie na pomoc i podjęły pościg za sprawcą. Łącznie zeznania tych trzech osób tworzą zdaniem Sądu logiczną całość.

Świadek J. S. w szczególności wskazał, że usłyszał krzyki kobiety i dzieci oraz że zauważył leżącą kobietę i stojące przy niej dzieci oraz uciekającego sprawcę, który nie był już wtedy przy kobiecie, i goniącego go innego mężczyznę, ruszył za nimi, ale po jakimś czasie stracił ich z oczu i wrócił do pokrzywdzonej, z którą rozmawiał i która przestraszona powiedziała mu, że sprawca podszedł do niej od tyłu, chwycił ją za szyję, że upadła na ziemię oraz że sprawca zerwał jej łańcuszek, zaś pokrzywdzona w chwili rozmowy trzymała w ręku medalik i kawałek łańcuszka. Okoliczności te korespondują więc z zeznaniami H. G.. Świadek podał przy tym, że rozmawiał z pokrzywdzoną tylko chwilę, więc mogła ona nie zdążyć przekazać mu przebiegu całego zdarzenia, w tym np. tego, jak doszło do jej upadku, na co wskazał świadek. Ponadto J. S. przyznał, że nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy, albowiem nie widział go wystarczająco dobrze.

Z kolei świadek J. W. zeznał, że gdy na skutek krzyków kobiety udał się na miejsce zdarzenia, to zauważył leżącą kobietę i mężczyznę, który podnosi się z niej i zaczyna uciekać, co również koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej. Świadek przyznał natomiast, że nie widział, co mężczyzna robił wcześniej. Opisał pościg za oskarżonym i to, że go dogonił i złapał, wskazując przy tym jednoznacznie, że rozpoznaje oskarżonego jako osobę, którą wówczas dogonił. Z jego zeznań wynika przy tym, że po dogonieniu oskarżonego doszło do rozmowy pomiędzy nimi, w której oskarżony po pierwsze wskazał, że zabrany łańcuszek wyrzucił (świadek potwierdził, że nie widział go przy oskarżonym, zaś porzucenie przedmiotu kradzieży w trakcie ucieczki mogło być związane z obawą przed ujawnieniem przy oskarżonym w chwili jego ewentualnego złapania skradzionej rzeczy i jest zachowaniem logicznym), prosił go, aby go puścił, i wskazywał, że jest narkomanem, co wobec zauważenia przez świadka nakłuć na przedramieniu oskarżonego doprowadziło do przestraszenia się przez świadka i puszczania oskarżonego, który ostatecznie zbiegł.

Jak już wyżej wskazano, wyjaśnienia oskarżonego M. S. w zakresie dotyczącym omawianego czynu nie są konsekwentne. Oskarżony w trakcie pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia przedmiotowego czynu, twierdzenia te podtrzymał w trakcie drugiego przesłuchania. W trakcie pierwszego przesłuchania przyznał, że

silnie popchnął pokrzywdzoną i zerwał jej łańcuszek z szyi, a więc po części przyznał okoliczności podawane przez pokrzywdzoną. Może natomiast budzić wątpliwości stwierdzenie przez oskarżonego, że zabrany łańcuszek sprzedał tego samego dnia, skoro w świetle omówionych już dowodów należy zdaniem Sądu uznać, że wyrzucił go w trakcie ucieczki, przed złapaniem go przez J. W.. W pozostałym zakresie złożone wówczas przez oskarżonego wyjaśnienia należy zdaniem Sądu uznać za wiarygodne, gdyż współgrają one z innymi dowodami.

Odmienne należy ocenić późniejsze wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii, złożone podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie. Oskarżony nie przyznawał się już wówczas do popełnienia przestępstwa rozboju, a jedynie do kradzieży zwykłej, a na rozprawie nawet tylko do usiłowania jej dokonania. Podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego wskazywał, że jedynie podbiegł od tyłu do pokrzywdzonej, złapał za łańcuszek na szyi i go zerwał, zaprzeczał, aby stosował wówczas siłę fizyczną wobec napadniętej kobiety, w tym ją popchnął. Na rozprawie oskarżony sugerował, że pokrzywdzona przewróciła się cofając i musiała się o coś potknąć, ponadto wskazał, że łańcuszka nie zerwał, on sam się zerwał nie wie jak i rozsypał na kawałki, zaś on nie wziął żadnej części tego łańcuszka.

Z powyższego wynika, że złożone wówczas przez oskarżonego wyjaśnienia nie tylko nie współgrają z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami, ale nawet nie są ze sobą do końca zgodne w ramach tych dwóch przesłuchań. Zdaniem Sądu wskazuje to na ewoluującą linię obrony oskarżonego, który początkowo, niewątpliwie w celu zmniejszenia zakresu odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, starał się wykazać, że dokonał przestępstwa kradzieży, nie zaś rozboju, a następnie, że było to tylko usiłowanie kradzieży, gdyż ostatecznie nie zabrał łańcuszka. Już ten brak konsekwencji przemawia w ocenie Sądu za niewiarygodnością twierdzeń oskarżonego w tym zakresie. Przede wszystkim jednak wyjaśnienia te należy uznać za niewiarygodne z uwagi na ich sprzeczność z innymi dowodami. W szczególności stoją one w sprzeczności ze szczegółowymi zeznaniami pokrzywdzonej H. G., a pośrednio także z zeznaniami świadka J. S., któremu pokrzywdzona opowiedziała zaraz po zdarzeniu pewne elementy jego przebiegu, którym oskarżony w trakcie ostatnich dwóch przesłuchań zaprzeczał. Złożone wówczas przez oskarżonego wyjaśnienia stoją w sprzeczności także z zeznaniami świadka J. W., który wskazał, że gdy zauważył leżącą kobietę, to oskarżony podnosił się znad niej i zaczął uciekać, co potwierdza wersję pokrzywdzonej, nie zaś podaną na rozprawie wersję oskarżonego, że gdy pokrzywdzona się przewróciła, to on spanikował i uciekł nie zabierając łańcuszka. Twierdzenia oskarżonego nie współgrają z zeznaniami J. W. także co do kwestii przebiegu ich rozmowy po dogonieniu oskarżonego przez świadka, albowiem świadek wprost wskazał, że oskarżony prosząc go wówczas o puszczenie dodawał, że wyrzucił zabrany łańcuszek podczas ucieczki, podczas gdy oskarżony, zapewne w celu potwierdzenia swojej wersji, iż w ogóle nie zabrał łańcuszka, wskazał, że pokazywał świadkowi, iż nic nie ukradł, świadek to sprawdził i nic nie znalazł, po czym go puścił.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności przemawiają przeciwko możliwości uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego dotyczących czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia we wskazanych wyżej kwestiach. Podkreślenia wymaga przy tym, że M. S. nie był w stanie logicznie wytłumaczyć sprzeczności tej części jego wyjaśnień z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami. Powoływał się w tym zakresie na takie okoliczności, jak to, że w trakcie pierwszego przesłuchania przyznał się do wszystkich zarzutów, bo nie zdawał sobie sprawy, że jeden z zarzutów dotyczy rozboju, pomimo że zarzut ten został przecież bardzo konkretnie sformułowany, a oskarżony sam opisał szczegóły zdarzenia w sposób wskazujący na wypełnienia znamion przestępstwa rozboju. Nie był przy tym w stanie wskazać, skąd wzięły się szczegóły podawane przez niego podczas pierwszego przesłuchania, powołując się jedynie na to, że był wówczas pod wpływem narkotyków, a Policja w trakcie tego przesłuchania sugerowała mu coś i przytakiwał. Należy jednak zauważyć, że oskarżony złożył wówczas jasne i konkretne oraz w większości korespondujące z innymi dowodami wyjaśnienia, dotyczące także dwóch pozostałych postawionych mu zarzutów, przy czym wyjaśnienia w tej ostatniej kwestii podtrzymywał aż do zakończenia postępowania. Zdaniem Sądu wskazuje to, iż niemożliwym jest, aby jedynie w części dotyczącej omawianego zarzutu wpływ na treść złożonych wówczas przez M. S. wyjaśnień mogły mieć rzekome sugestie ze strony przesłuchujących funkcjonariuszy czy tym bardziej znajdowanie się oskarżonego pod wpływem działania narkotyków (w tym ostatnim przypadku, gdyby stan oskarżonego uniemożliwiał mu złożenie wyjaśnień, w ocenie Sądu funkcjonariusze odstąpiliby od przesłuchania). Podobnie niejasne są tłumaczenia oskarżonego, iż podczas

drugiego przesłuchania podtrzymał pierwsze wyjaśnienia, bo nie wiedział, co wcześniej wyjaśniał, i był pod wpływem leków związanych z jego uzależnieniem, które w międzyczasie mu podano. Zdaniem Sądu wszystkie te tłumaczenia należy uznać za nieudolną próbę podważenia przez oskarżonego treści jego pierwszych i drugich wyjaśnień, podczas gdy z omówionych już wyżej względów w zakresie dotyczącym omawianego czynu za niewiarygodne należy uznać odmienne, późniejsze wyjaśnienia M. S..

Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały dowody dokumentarne w postaci protokołu zatrzymania osoby M. S. (k. 76 akt prokuratorskich), protokołu przeszukania osoby M. S. (k. 79-80 akt prokuratorskich) i protokołu przeszukania zajmowanego przez oskarżonego mieszkania (k. 46-47 akt prokuratorskich), albowiem potwierdzają one jedynie przebieg czynności podjętych wobec oskarżonego w dniu 24 września 2015 r. Należy jedynie zaznaczyć, że w trakcie czynności przeszukania osoby oskarżonego oraz zajmowanego przez niego mieszkania nie ujawniono żadnych rzeczy pochodzących z przestępstwa, co jednak w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie jest logiczne, skoro oskarżony sam przyznał, że rzeczy ukradzione w ramach czynów opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia sprzedał, zaś w przypadku czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia z materiału dowodowego wynika, że oskarżony porzucił ukradzioną rzecz w trakcie ucieczki.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia wszystkich trzech zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów.

Sąd w przypadku wszystkich trzech czynów doprecyzował opis działania przez oskarżonego w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk, wskazując, iż oskarżony wszystkich czynów tych dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 21.09.2010 r. do dnia 21.03.2014 r. w całości kary łącznej 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 28 lutego 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1409/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 09 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII Ka 466/11, za umyślne przestępstwa podobne kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk i art. 280 § 1 kk.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu M. S. winy w przypadku wszystkich popełnionych przez niego czynów. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, w związku z czym dopuszczony został dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego. Jak wynika jednak z treści przedmiotowej opinii oskarżony M. S. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia od substancji psychoaktywnych, brak jednak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie M. S. znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, zaś jego sprawność intelektualna kształtuje się w granicach normy i pozwala mu przewidzieć konsekwencje swoich działań. Tym samym należy uznać, iż w odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony M. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem, tak więc warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania. Zdaniem Sądu przedmiotową opinię należy uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy i brak podstaw do kwestionowania zawartych w niej wniosków, jest ona bowiem jasna, zupełna, należyście uzasadniona, została przy tym sporządzona przez osoby dysponujące stosowną wiedzą specjalną.

W tej sytuacji należało uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowych czynów, które stanowią powszechnie popełniane przestępstwa przeciwko mieniu, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie sprawę z ich karalności, albowiem jest to wiedza powszechnie dostępna, zaś oskarżony był już wcześniej karany za podobne przestępstwa przeciwko mieniu. W ocenie Sądu oskarżony M. S. dopuścił się popełnienia wszystkich przypisanych mu czynów działając umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Należy uznać, że oskarżony chciał dokonać zaboru w celu przywłaszczenia cudzego mienia opisanego w przypisanych mu czynach, tj. w jednym przypadku roweru, zaś w dwóch złotych łańcuszków. To, iż oskarżony dokonał we wszystkich przypadkach zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia wynika nie tylko ze sposobu zachowania oskarżonego

w trakcie popełnienia tych czynów, ale także z okoliczności, iż w dwóch pierwszych przypadkach oskarżony, co sam przyznał, skradzione mienie sprzedał w celu uzyskania środków finansowych, a więc rozporządzał nim tak, jakby był jego właścicielem. W trzecim przypadku oskarżony zabrane mienie porzucił, co jednak zdaniem Sądu nie wynikało z tego, że oskarżony porzucił zamiar dokonania jego przywłaszczenia, lecz z podjętego za nim przez przypadkowe osoby pościgu, w związku z czym oskarżony porzucił zabrane mienie nie chcąc, aby w przypadku jego ewentualnego ujęcia zostało ono przy nim znalezione.

Sąd przychylił się do wskazanej przez Prokuratora kwalifikacji prawnej wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu.

Przestępstwa opisane w punktach I i II aktu oskarżenia należało zakwalifikować jako przestępstwa kradzieży określone w art. 278 § 1 kk, albowiem oskarżony dokonał zaboru cudzego mienia w postaci odpowiednio roweru i łańcuszka w celu jego przywłaszczenia, zaś w obu przypadkach wartość skradzionego mienia przekroczyła 1/4 minimalnego wynagrodzenia, w związku z czym czyny te stanowią przestępstwa, nie zaś wykroczenia.

W przypadku czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia należało go zakwalifikować jako występki rozboju określony w art. 280 § 1 kk. M. S. po pierwsze także w tym przypadku dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy w postaci łańcuszka – wprawdzie z uwagi na opór pokrzywdzonej łańcuszek ten w chwili dokonywania jego kradzieży rozpadł się i oskarżonemu udało się zabrać tylko jego większą część, nie zaś jego całość, to jednak niewątpliwie wszedł w posiadania tej części, zaś wspomniane już wyżej porzucenie jej w trakcie ucieczki zdaniem Sądu nie wpływa na ocenę, iż przestępstwo zostało już dokonane, zaś porzucenie zabranego mienia nie miało charakteru dobrowolnego odstąpienia od jego przywłaszczenia, lecz wynikało z chęci pozbycia się dowodu popełnienia przestępstwa w obliczu pościgu za oskarżonym. Przedmiotowej kradzieży M. S. dokonał po uprzednim użyciu przemocy wobec pokrzywdzonej H. G., niewątpliwie bowiem jako przemoc wobec osoby należy potraktować takie ustalone zachowania oskarżonego, jak złapanie i trzymanie pokrzywdzonej za szyję, przytrzymywanie jej, przewrócenie jej na ziemię i szarpanie za odzież, przy czym niewątpliwie wszystkie te zachowania miały na celu przełamanie oporu pokrzywdzonej, która nie chciała bez walki oddać łańcuszka, i miały doprowadzić do skutecznego dokonania zaboru mienia. W konsekwencji zachowanie oskarżonego wypełniło w rozpatrywanym przypadku wszystkie znamiona przestępstwa rozboju określonego w art. 280 § 1 kk.

Kwalifikację prawną wszystkich trzech czynów przypisanych oskarżonemu uzupełnia art. 64 § 1 kk. Oskarżony działał w ramach recydywy szczególnej określonej w tym przepisie, albowiem czynów tych dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 21.09.2010 r. do dnia 21.03.2014 r. w całości kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 28 lutego 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1409/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 09 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII Ka 466/11, za umyślne przestępstwa podobne kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk i art. 280 § 1 kk. Podobieństwo tych przestępstw w rozumieniu art. 115 § 3 kk wynika z okoliczności, iż są to przestępstwa należące do tego samego rodzaju, tj. przestępstwa przeciwko mieniu, a ponadto wszystkie zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tym samym zachodzą w stosunku do czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie wszystkie warunki określone w art. 64 § 1 kk.

W ocenie Sądu brak było przy tym podstaw do uznania, aby czyny przypisane oskarżonemu w ramach zarzutów z punktów I i II aktu oskarżenia stanowiły ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk. Wprawdzie oba przedmiotowe czyny są kwalifikowane z tego samego przepisu, tj. z art. 278 § 1 kk, i w konsekwencji przepis ten stanowi podstawę wymiaru kary dla każdego z tych przestępstw, a ponadto niewątpliwie zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu, niemniej jednak zdaniem Sądu nie została spełniona ostatnia przesłanka warunkująca istnienie ciągu przestępstw w postaci wykorzystania przy ich popełnieniu tej samej sposobności. W przypadku czynu z punktu I aktu oskarżenia M. S. wykorzystał bowiem sposobność w postaci możliwości dokonania zaboru mienia niepilnowanego przez żadną osobę i pozostawionego pod blokiem oraz zabezpieczonego jedynie w sposób możliwy do pokonania nawet przy wykorzystaniu prostego narzędzia. Natomiast w przypadku czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia M. S. dokonał kradzieży korzystając z odmiennej sposobności, polegającej na możliwości dokonania kradzieży mienia

względem osoby starszej i słabszej fizycznie, nie mogącej się skutecznie bronić w odosobnionym miejscu w postaci windy, w której doszło do kradzieży.

Uznając oskarżonego M. S. za winnego popełnienia opisanych wyżej czynów Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn przypisany mu w ramach zarzutu z punktu I aktu oskarżenia na podstawie art. 278 § 1 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn przypisany mu w ramach zarzutu z punktu II aktu oskarżenia na podstawie art. 278 § 1 kk również karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn przypisany mu w ramach zarzutu z punktu III aktu oskarżenia na podstawie art. 280 § 1 kk karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kary w takiej właśnie wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru wszystkich trzech kar Sąd uwzględnił przede wszystkim uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, przekraczającą swoim zakresem skazanie, które doprowadziło do uznania, iż oskarżony czynów przypisanych mu w niniejszej sprawie dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk (ta ostatnia okoliczność rzutuje na ustawowy wymiar kary i nie powinna być brana pod uwagę również przy określaniu sądowego wymiaru kary, jednak dalsza karalność oskarżonego już jak najbardziej tak). Wskazać należy również, iż oskarżony nie podjął w istocie żadnych działań mających na celu naprawienie szkód wyrządzonych poszczególnymi czynami, pomimo upływu pewnego okresu od ich popełnienia. Jako okoliczność obciążającą dotyczącą czynów przypisanych oskarżonemu w ramach zarzutów z punktów II i III aktu oskarżenia Sąd wziął po uwagę również to, iż oskarżony w obu tych przypadkach działał na szkodę starszych kobiet, osób od niego słabszych fizycznie, wykorzystując swoją przewagę w tym zakresie. Ponadto w przypadku czynu stanowiącego przestępstwo rozboju oskarżony dokonał go na oczach małych dzieci będących wnukami pokrzywdzonej, co niewątpliwie stanowiło dla nich traumatyczne przeżycie, podobnie zresztą jak dla samej pokrzywdzonej.

Jako okoliczności łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru wszystkich trzech kar Sąd uwzględnił fakt, iż wartość przedmiotu przestępstw nie była wysoka, co wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu. Okolicznością łagodzącą w przypadku czynów przypisanych oskarżonemu w ramach zarzutów z punktów I i II aktu oskarżenia jest również przyznanie się oskarżonego do winy.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 278 § 1 kk, przy uwzględnieniu treści art. 64 § 1 kk, za czyny przypisane oskarżonemu w ramach zarzutów z punktów I i II aktu oskarżenia Sąd mógł wymierzyć kary od 3 miesięcy do nawet 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei za czyn przypisany oskarżonemu w ramach zarzutu z punktu III aktu oskarżenia Sąd z uwagi na treść art. 280 § 1 kk, ponownie przy uwzględnieniu treści art. 64 § 1 kk, mógł wymierzyć oskarżonemu karę od 2 lat do nawet 15 lat pozbawienia wolności. W tej sytuacji orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności nie mogą zostać uznane za nadmiernie surowe, zwłaszcza wobec wskazanych wyżej okoliczności obciążających, uwzględnionych przy określaniu sądowego wymiaru kar, są one bowiem wciąż odległe od górnej granicy możliwych do wymierzenia kar i zdecydowanie bliższe dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Wskazać należy również, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i tym samym, stosownie do treści art. 33 § 2 kk, teoretycznie możliwe byłoby wymierzenie oskarżonemu obok kar pozbawienia wolności także kar grzywny. Sąd miał jednak na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego, który nie osiąga stałych dochodów, w toku postępowania przebywał w Areszcie Śledczym, a w perspektywie, z uwagi na treść orzeczenia, może odbywać karę bezwzględną pozbawienia wolności. Sytuacja ta przemawia za odstąpieniem od orzekania wobec oskarżonego kar grzywny, także wobec uznania, iż kary pozbawienia wolności są na tyle dolegliwe, że wystarczą do wypełnienia celów stojących przed karą.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego w punktach I, II i III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk wymierzając oskarżonemu M. S. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy

pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do nawet 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował zasadę asperacji czy innymi słowy częściowej absorpcji, orzekając karę łączną w wysokości jednakowo odległej od minimalnej, jak i maksymalnej możliwej do wymierzenia kary łącznej. Za zastosowaniem zasady absorpcji przemawiały związek przedmiotowy i czasowy pomiędzy przestępstwami popełnionymi przez oskarżonego, są to bowiem we wszystkich przypadkach podobne przestępstwa przeciwko mieniu, które zostały popełnione w krótkich odstępach czasowych, na przestrzeni niecałych dwóch miesięcy. Z drugiej strony za zastosowaniem zasady kumulacji przemawia brak związku podmiotowego pomiędzy przestępstwami, albowiem każde z nich zostało popełnione na szkodę innej osoby. Ponadto również związek przedmiotowy pomiędzy przestępstwami nie jest ścisły, skoro jedno z nich zostało zakwalifikowane z innego przepisu i godziło nie tylko w mienie, ale także w zdrowie pokrzywdzonej. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności znalazły należyte odzwierciedlenie w wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej.

Sąd, po analizie przesłanek zawartych w art. 69 § 1 i § 2 kk doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności, albowiem po pierwsze przekracza ona w swoim wymiarze rok, a po drugie w czasie popełnienia przypisanych mu przestępstw M. S. był już skazany na karę pozbawienia wolności. Z uwagi na treść art. 69 § 1 kk okoliczności te są wystarczające do stwierdzenia, iż środek probacyjny w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie może zostać wobec oskarżonego zastosowany.

Wobec okoliczności, iż na skutek działań przypisanych oskarżonemu pokrzywdzeni ponieśli szkody majątkowe, Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk i art. 415 kc orzekł wobec oskarżonego M. S. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. L. kwoty 1.500,00 zł, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. S. kwoty 600,00 zł oraz obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej H. G. kwoty 1.000,00 zł.

Sąd orzekł również o zabezpieczonych w toku postępowania dowodach rzeczowych i wobec uznania, iż przedmioty te stały się zbędne dla postępowania karnego, na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić R. D. dowód rzeczowy w postaci płyty CD-R z zapisem monitoringu, opisany w wykazie dowodów rzeczowych znajdującym się na karcie 23 akt prokuratorskich pod pozycją 1 i znajdujący się na karcie 17 akt prokuratorskich oraz J. H. dowód rzeczowy w postaci płyty z zapisem monitoringu, znajdujący się na karcie 37 akt prokuratorskich. Brak było podstaw do orzeczenia przepadku tych przedmiotów i należało je zwrócić wskazanym wyżej, uprawnionym osobom.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. S. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 24 września 2015 r. godz. 19:25 do dnia 15 grudnia 2015 r. godz. 00:00, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Wprawdzie oskarżony był tymczasowo aresztowany w postępowaniu w niniejszej sprawie dłużej, gdyż aż do dnia 10 marca 2016 r., jednak od dnia 15 grudnia 2015 r. (k. 73 akt sądowych) wprowadzono mu do wykonania karę orzeczoną w innej sprawie i w konsekwencji Sąd mógł zaliczyć na poczet kary orzeczonej w niniejszej sprawie jedynie okres do tej właśnie daty.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. K. kwotę 1.092,24 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. S.. Ponadto, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwolnił oskarżonego M. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Sąd miał w tej kwestii na uwadze opisane już wyżej okoliczności, które przemawiały przeciwko wymierzeniu oskarżonemu kar grzywny.